

# Fontanna Potop wraca w kawałkach

■ Emilia Iwanciw 2010-06-01, ostatnia aktualizacja 2010-06-01 10:39:32.0

**Z historycznej fontanny w parku Kazimierza Wielkiego w poniedziałek trysnęła woda. Bydgoszczanie mogą oglądać figurę Niedźwiedzicy, która po 67 latach wróciła na swoje miejsce i podziwiać replikę zabytkowej mozaiki**

Kaskady wody wypływają z trzech punktów fontanny. Jeden oblewa figurę Niedźwiedzicy z malarstwem. W pozostałych miejscach woda tryska w powietrze, ale i tak wygląda to efektownie. Najpiękniej jednak prezentuje się mozaika bazaltowa w postaci kręków i morskich fal, jaką otoczony jest wodotrysk. Jej fragmenty pochodzą z oryginalnej mozaiki, która leżała w tym miejscu przez prawie pół wieku, zanim została zalana asfaltem. Po jego zdjęciu okazało się, że z południowej strony brakuje kostki, więc w tej części trzeba było wykonać nową. W innych punktach większość elementów pozostała oryginalna, lecz przeszła gruntowną restaurację.

- Dla wzmocnienia położyliśmy kostkę wypełnioną fugą na bazie żywicy epidianowej - wyjaśnia Marcin Klimkowski, kierownik budowy z firmy Alstal. - Powinna wytrzymać kolejne pół wieku.

Wczoraj bydgoszczanie zatrzymywali się przy fontannie zachwyceni. - Jest cudownie - wzdychał Mirosław Kubiak, który przechodził z wnuczką przez pl. Wolności i zauważył tryskającą fontannę. - Kiedy wróci cały Potop, pojawi się wizualizacja świetlna, to będzie prawie doskonale. Prawie, bo wątpię, by figury zostały odtworzone idealnie. Niedźwiadek owszem, sympatyczny, ale rzekłbym, że zbyt grubo ciosany.

Szachistom, którzy przychodzą od lat do parku też spodobało się nowe oblicze fontanny. - Mnie tam te plujące rybki nie przeszkadzały - mówi Kazimierz Klinikowski. - Ale teraz czuć jednak bardziej wiatr historii. Zrobiło się tak bogato i dostojnie. Przed turystami wstydu nie będzie.

Członkowie Stowarzyszenia Odbudowy Bydgoskiej Fontanny Potop, którzy od sześciu lat zbierają pieniądze na budowę rzeźby, o uruchomieniu fontanny dowiedzieli się od "Gazety". - Wspaniale! - ucieszył się prezes Zygmunt Mackiewicz. - Jutro z samego rana przejdę się obejrzeć. Za miesiąc obok Niedźwiedzicy pojawi się figura człowieka z wężem. A najpóźniej za dwa lata wróci też jej główna część.

Na dokończenie całej rzeźby stowarzyszenie ma w zanadru jeszcze 250 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego. 350 tys. zł otrzyma od Urzędu Miasta i z Unii Europejskiej w ramach programu rewitalizacji tej okolicy. Resztę, czyli pół miliona złotych musi łączyć same. - Mamy nadzieję, że teraz, kiedy mieszkańcy zobaczą fragmenty pięknego Potopu, chętniej będą wspierać naszą inicjatywę - mówi Wojciech Lech ze stowarzyszenia. - Ja nie jestem takim optymistą i wątpię, że do 2012 r. łączyliśmy wszystkie koszty. Dlatego nie zdecydowaliśmy się przy odwzorowywaniu rzeźby z Coburga [tam do dziś stoi kopia bydgoskiego Potopu - przyp.red.] na najnowocześniejszą cyfrową technikę, bo to by nas zbyt dużo kosztowało. Za dokładność co do jednej dziesiątej milimetra trzeba by zapłacić jakieś 200 tys. euro. Ale i tak nasi geodeci i naukowcy spisali się świetnie.

Dotychczasowa rewitalizacja fontanny kosztowała miasto (wsparte pieniędzmi z UE) 1,2 mln zł. Za te fundusze oprócz mozaiki została m.in. wzmocniona i odnowiona misa fontanny. 7 czerwca zostanie włączona także wizualizacja świetlna wewnątrz misy, która oświetli kaskady wody.

Teren wokół fontanny czeka jeszcze drugi etap rewitalizacji, który potrwa do końca roku. Będzie kosztowała 1,6 mln zł. - To miejsce już niebawem będzie wyglądało jak w bajce - zapowiada Lucyna Kojder-Szweda, wiceprezydent Bydgoszczy. - Jestem całym sercem za tą fontanną i bardzo podoba mi się to, co już zostało zrobione. Nie mogę się doczekać kolejnych figur.

Do końca roku reprezentacyjne płyty granitowe zostaną położone na ścieżce od placu Wolności do ul. Piotra Skargi. Przy niej, a także w parku, pojawi się stylowe oświetlenie, nawiązujące do staromiejskiego klimatu. Iluminacja świetlna zostanie umieszczona również poza misą, światło ma padać m.in. na kościół p.w. Piotra i Pawła i jego witraże. Pojawia się także nowe nasadzenia roślinne, ławki i stoły szachowe (zostaną przeniesione dalej, w stronę hotelu Bohema).

Oryginalna fontanna Potop nawiązująca do biblijnego potopu zniknęła z parku 67 lat temu - zburzyli ją hitlerowcy i przetopili na armaty. Wcześniej - od 1904 r. - była jednym z symboli przedwojennej Bydgoszczy. Kompozycja stworzona przez Ferdynanda Lepckego (także twórcę rzeźby Łuczniczki) miała 6 metrów wysokości.

Nowy Potop na wzór starego rzeźbi dla Bydgoszczy Michał Pronobis.

**Pieniądze na rekonstrukcję Potopu można wpłacać na konto: Bank PKO BP Stowarzyszenie Odbudowy Bydgoskiej Fontanny Potop 26 1020 1462 0000 7402 0103 1087.**

Emilia Iwanciw



©Agencja Gazeta